

Biuletyn *informacyjny*

SOLIDARNOŚĆ

REGIONU ŚLĄSKA OPOLSKIEGO
www.solidarnosc.org.pl/opole

LISTOPAD-GRUDZIEŃ 2025 r. Nr 11/12 (498/499)
e-mail: opole@solidarnosc.org.pl



*Radosnych i spokojnych,
pełnych rodzinnego ciepła i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2026 Roku.*

W imieniu Zarządu Regionu

NSZZ **SOLIDARNOŚĆ** Śląska Opolskiego

życzy Przewodniczący ZR

B. D.
Dariusz Brzączek



Poprawa warunków pracy priorytetem Solidarności



Dyrektywa UE w sprawie adekwatnego minimalnego wynagrodzenia, przyjęta 19 października 2022 r., miała zostać wdrożona przez państwa członkowskie do listopada 2024 roku. Do tej pory Polska nie wdrożyła tych przepisów.

Kluczowe zmiany

– Unijna regulacja wprowadza jasne ramy dotyczące godnych płac, zakładając m. in. wyłączenie z minimalnego wynagrodzenia wszelkich dodatków, w tym nagród i premii. Wzmacnia negocjacje zbiorowe i zwiększa rolę partnerów społecznych. W założeniu ustawodawcy 80% firm powinno być objętych układami zbiorowymi pracy, podczas gdy w Polsce obecnie spełnia ten warunek 10% zakładów – zwraca uwagę przewodniczący Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” Dariusz Brzączek.

Przewodniczący przypomina, że ogólne stanowisko NSZZ „Solidarność” wobec przedstawionego projektu było pozytywne. Związek zgłosił jednak kilka uwag do projektu, dotyczących między innymi zakresu osób objętych dyrektywą, braku doprecyzowania definicji układów zbiorowych pracy, określenia wysokości płacy minimalnej z uwzględnieniem relacji procentowej między płacą minimalną a średnim i medianowym wynagrodzeniem. – **Warto**

też przypomnieć, że to NSZZ „Solidarność” wcześniej doprowadził do wyłączenia z płacy minimalnej między innymi dodatku stażowego, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatku za pracę w warunkach szkodliwych i o szczególnym charakterze, dodatek za pracę w porze nocnej – dodaje. Nowelizacja przepisów przewiduje też stopniowe wyłączenie innych składników, takich jak dodatek funkcyjny oraz premie i nagrody.

Stopniowe wdrażanie

Projekt nie przewiduje zrównania płacy minimalnej z płacą zasadniczą od 1 stycznia 2026 roku, lecz zakłada stopniowe wdrożenie założeń dyrektywy.

TSUE potwierdza zgodność dyrektywy

Rok opóźnienia w implementacji dyrektywy w Polsce mógł wynikać z wielu czynników, między innymi z faktu, że Dania zaskarżyła jej przepisy do Trybunału Sprawiedliwości UE. Jednak 11 listopada TSUE wydał orzeczenie potwierdzające zgodność dyrektywy z prawem UE, odrzucając skargę Danii. Trybunał uznał, że regulacje dotyczące minimalnych wynagrodzeń nie naruszają kompetencji państw członkowskich. W tej sytuacji nie ma powodów do zwlekania z jej wdrożeniem. NSZZ „Solidarność” stanowczo wzywa polski rząd do działania, co jasno artykułuje w swoich wystąpieniach przewodniczący Piotr Duda.

Wzmocnienie rokowań zbiorowych i godziwe warunki życia pracowników

– *Mamy nadzieję, że implementacja dyrektywy zapewni nam godne wynagrodzenie minimalne i lepsze warunki pracy, między innymi poprzez promowanie rokowań zbiorowych przy jednoczesnym wzmocnieniu roli partnerów społecznych* – podsumowuje Dariusz Brzączek.

MK

Spotkanie z przewodniczącymi z Opola i powiatu opolskiego

Podczas spotkania Prezydium Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” z przewodniczącymi organizacji związkowych z Opola i okolic, należących do powiatu opolskiego, które odbyło się 5 listopada omówiono aktualną sytuację w zakładach pracy oraz bieżące działania.

Przewodniczący Zarządu Regionu Dariusz Brzączek przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu Regionu z ostatnich miesięcy oraz omówił bieżące działania i plany. Przekazując informacje o pracach Komisji Krajowej, poinformował między innymi o uruchomieniu nowej aplikacji mobilnej.



Zastępca przewodniczącego ZR Grzegorz Adamczyk omówił plan szkoleń na rok 2025. Dokonując analizy dotychczas przeprowadzonych zajęć podkreślił problemy wynikające z niskiej frekwencji uczestników.

Sekretarz ZR Anna Lubasińska – Tabacznik przedstawiła aktualną ofertę benefitów dla członków NSZZ „Solidarność”.



Zlecenie i samozatrudnienie od 2026 roku wliczą się do stażu pracy

Od 1 stycznia 2025 roku okresy prowadzenia działalności gospodarczej oraz wykonywania pracy na podstawie umów zleceń będą wliczały się do stażu pracy. Również te z poprzednich lat. Prezydent RP podpisał ustawę, której zapisy powstały w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Niewiele osób ma realny wpływ na wybór formy umowy, w oparciu o którą wykonuje pracę. Umowa zlecenie to również praca. Prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej to także forma zatrudnienia. Każda z nich zasługuje na uznanie. Dlatego konieczna jest zmiana Kodeksu pracy – tak, aby wyrównać szanse w dostępie do wybranych uprawnień pracowniczych oraz stanowisk wymagających udokumentowanego doświadczenia zawodowego.

Do stażu pracy wliczą się okresy sprzed lat

Ustawa zakłada, że do stażu pracy będą wliczały się okresy prowadzenia działalności gospodarczej oraz pracy na podstawie umów zleceń.

Ale to nie wszystko! Pracownicy, którzy w przeszłości pracowali na umowie zlecenie czy prowadzili działalność, otrzymają nowe uprawnienia wynikające z zaliczenia tych okresów do stażu pracy.

Co wliczy się do stażu pracy?

Zgodnie z ustawą do stażu pracy wliczać będą się:

- okresy prowadzenia pozarolniczej działalności oraz współpracy z osobą prowadzącą działalność,
- okres zawieszenia działalności gospodarczej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem,
- okresy wykonywania umowy zlecenia,
- świadczenia usług, umowy agencyjnej oraz okres pozostawania osobą współpracującą,
- okres pozostawania członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej i spółdzielni kółek rolniczych,
- przebyty za granicą (udokumentowany) okres wykonywania innej niż zatrudnienie pracy zarobkowej.

Zaświadczenie wystawi ZUS

Zaświadczenie potwierdzające te okresy wydawać będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Jeżeli z jakiegoś powodu ZUS nie będzie w stanie wydać takiego zaświadczenia (np. bo przepracowany okres był dawno temu), pracownik będzie miał możliwość udowodnienia stażu własnymi dokumentami.

Nowe przepisy ustawy będą obowiązywały od 1 stycznia 2026 roku – dla pracodawców z sektora finansów publicznych, pierwszego dnia miesiąca po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy – dla pracodawców spoza sektora publicznego.

źródło: gov.pl, MK

Protest w oświacie

Wcałej Polsce ruszyła akcja oflagowania szkół, przedszkoli i innych placówek oświatowych. Nauczyciele oraz pracownicy oświaty zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” w ten sposób wyrażają sprzeciw wobec – jak podkreślają – lekceważenia przez rząd zasad dialogu społecznego oraz braku systemowych rozwiązań dotyczących wynagrodzeń w oświacie. Akcja protestacyjna potrwa do 20 grudnia.

Postulaty oświatowej „Solidarności” obejmują m.in.:

- systemowy wzrost wynagrodzeń nauczycieli i pracowników oświaty,
- powiązanie pensji nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw,
- prowadzenie rzeczowego dialogu społecznego z reprezentatywnymi organizacjami związkowymi,
- wprowadzenie działań naprawczych w związku z negatywnymi skutkami zmian w ustawie *Karta Nauczyciela*.

Jednym z głównych problemów wskazywanych przez związkowców jest brak wynagrodzenia za tzw. godziny nadwymiarowe. To efekt zmian w *Karcie Nauczyciela*, które weszły w życie 1 września. Obecnie nauczyciele tracą



prawo do wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe, które nie zostały zrealizowane z przyczyn od nich niezależnych – np. gdy klasa wyjeżdża na wycieczkę, a nauczyciel nie otrzymuje w tym czasie zastępstwa.

W efekcie, we wrześniu i październiku wiele szkół zrezygnowało z organizowania wycieczek, wyjść do teatru czy zajęć edukacyjnych prowadzonych przez instytucje kultury.

Oświatowa „Solidarność” zaapelowała do nauczycieli, by do czasu wprowadzenia jasnych zasad rozliczania godzin nadwymiarowych wstrzymali się od organizowania i uczestniczenia w szkolnych wycieczkach.

Obok postulatów dotyczących wynagrodzeń, oświatowa „Solidarność” domaga się również przywrócenia obowiązkowych prac domowych. Związek krytycznie ocenia także nowe podstawy programowe, uznając, że zostały one zbyt mocno okrojone. W ocenie przedstawicieli oświatowej „S” takie zmiany mogą w przyszłości doprowadzić do obniżenia poziomu nauczania na wszystkich etapach edukacji.

Niepokój związkowców budzi również plan wycofania znacznej części lektur, które dotychczas znajdowały się w wykazie obowiązkowych.

Zmarł Wiesław Pawłowski

Zogromnym smutkiem i żalem informujemy, że w poniedziałek 13 października, po ciężkiej chorobie, zmarł Wiesław Pawłowski, działacz związkowy Zasłużony dla Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”. Wieloletni przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Spółek Rolnych w Krajowej Grupie Spożywczej S.A. w Kietrze (Kombinat Rolny „Kietrz”). Niezwykle ciepły, zaangażowany i wrażliwy człowiek.



Wiesław Pawłowski był działaczem związkowym NSZZ „Solidarność” od 1980 r. Był przewodniczącym Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Spółek Rolnych w Krajowej Grupie Spożywczej S.A. w Kietrze, członkiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego, członkiem Zarządu Regionalnej i Krajowej Sekcji Rolnictwa

i Sekretariatu Rolnictwa NSZZ „Solidarność”. W 1982 r. współorganizował strajk w Nowym Sączu w Sądeckich Zakładach Napraw Autobusów. Przez dwie kadencje był przewodniczącym Oddziału Zarządu Regionu w Głubczycach.

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
Rodzinie i Bliskim

śp. Wiesława Pawłowskiego

Zasłużonego dla Regionu Śląska Opolskiego
NSZZ „Solidarność”,
wieloletniego przewodniczącego
Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”
Spółek Rolnych
w Krajowej Grupie Spożywczej S.A. w Kietrze

składa:

Przewodniczący Zarządu Regionu
Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”
Dariusz Brzęczek

Zmarł Witold Dereń

Zogromnym smutkiem informujemy, że 21 października zmarł Witold Dereń, wieloletni przewodniczący OZ NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkim Inspektoracie Weterynarii w Opolu.



Śp. lekarz weterynarii Witold Dereń był działaczem NSZZ „Solidarność” oraz współzałożycielem Opolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Współpracownicy wspominają Go jako wspaniałego Kolegę.

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
Rodzinie i Bliskim

śp. Witolda Derenia

wieloletniego przewodniczącego OZ
NSZZ „Solidarność”
w Wojewódzkim Inspektoracie Weterynarii
w Opolu

składa:

Przewodniczący Zarządu Regionu
Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”
Dariusz Brzęczek

W obliczu ogromnej straty,
jaką jest śmierć najbliższej osoby,
słowa otuchy i wyrazy głębokiego żalu
MARCINOWI ŁASKOWSKIEMU
z powodu śmierci

TATY

składają:

Przewodniczący Zarządu Regionu
Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”
Dariusz Brzęczek
oraz koleżanki i koledzy
z Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia
przy Zarządzie Regionu Śląska Opolskiego
NSZZ „Solidarność”

W obliczu ogromnej straty,
jaką jest śmierć najbliższej osoby,
wyrazy głębokiego żalu i słowa otuchy
IZABELI WIERZBICKIEJ
z powodu śmierci

MAMY

składają:

koleżanki i koledzy
z MOZ NSZZ „Solidarność”
przy WSSE w Opolu



Głubczyce upamiętniły 45-lecie „Solidarności” oraz 25. rocznicę śmierci bp. Antoniego Adamiuka

Wsobotę, 4 października, w Głubczycach odbyły się uroczystości upamiętniające 45-lecie powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” oraz 25. rocznicę śmierci ks. bpa Antoniego Adamiuka – biskupa pomocniczego diecezji opolskiej i pierwszego kapelana opolskiej „Solidarności”. W obchodach uczestniczyli członkowie Prezydium Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym Dariuszem Brzęczkiem na czele.



Uroczystości rozpoczęła Msza Święta koncelebrowana przez bpa Jana Kopca, biskupa seniora diecezji gliwickiej, w intencji zmarłego kapelana i wszystkich członków „Solidarności”. Następnie odbyła się konferencja poświęcona historii Związku oraz roli, jaką bp Antoni Adamiuk odegrał w życiu społecznym i duchowym regionu w latach osiemdziesiątych.

– „Solidarność jest jedna – ta z lat 80. i ta dzisiejsza. Nie ma czegoś takiego jak „nowa Solidarność”. Solidarność z roku 1980, z lat 90. czy z początku XXI wieku to ta sama wspólnota, oparta na prostym kręgosłupie etycznym i moralnym, na nauce Kościoła katolickiego i zasadach chrześcijaństwa. Najważniejszy jest człowiek – jego godność i obrona praw pracowniczych” – podkreślał przewodniczący Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” Dariusz Brzęczek.

Przewodnicząca Rady Oddziału w Głubczycach Brygida Koszewska wspominając bp. Antoniego Adamiuka, mówiła: – „Bp Antoni był człowiekiem zacnym, pełnym pokory i zrozumienia. Nie był wyniosłym purpuratem, ale po prostu człowiekiem”.

W 1996 roku ks. bp Antoni Adamiuk został uhonorowany tytułem Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”, co stanowi wyraz wdzięczności za jego duchowe wsparcie i zaangażowanie w działalność związku.

Po Mszy św. odbyła się konferencja poświęcona powstaniu NSZZ „Solidarność” i osobie biskupa Antoniego Adamiuka.

Przewodniczący Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” Dariusz Brzęczek podkreślił, że duchowni odegrali niezwykle istotną rolę w budowaniu więzi społecznych i wsparciu opozycji. Wśród najbardziej znanych postaci znaleźli się papież Jan Paweł II oraz ks. Jerzy Popiełuszko, jednak również wielu kapłanów działało aktywnie na szczeblu regionalnym i lokalnym. Na Opolszczyźnie

duchowym opiekunem środowisk opozycyjnych tamtych lat był niewątpliwie biskup Antoni Adamiuk. Był bardzo zaangażowany – między innymi święcił sztandary związkowe, których w regionie było około trzydziestu.

– Szczególnie symbolicznym wydarzeniem było poświęcenie dwóch sztandarów – zakładów „Welur” w Kietrzu i „Frotex” w Prudniku. Uroczystość odbyła się dokładnie w dniu wprowadzenia stanu wojennego. To było wyjątkowe i odważne działanie. Biskup dokonał poświęcenia, nie bacząc na obecność czołgów na ulicach ani na grożące mu represje – wspominał Dariusz Brzęczek.

Drugim prelegentem spotkania był biskup Jan Kopiec – emerytowany ordynariusz diecezji gliwickiej, wcześniej biskup pomocniczy diecezji opolskiej, historyk i autor publikacji poświęconej biskupowi Antoniemu Adamiukowi. W swoim wystąpieniu podkreślił, że wiele wyzwań sprzed 45 lat pozostaje dziś aktualnych.

– Wydawało się, że czas „Solidarności” i wyjścia z upokorzenia to już przeszłość. Jednak po latach widzimy, że zagrożenia nie zniknęły, a my wciąż musimy konfrontować się z własną postawą – mówił biskup Kopiec. Zwrócił uwagę, że Kościół nie może popaść w obojętność, ale ma do odegrania istotną, choć trudną rolę.

Przypomniał również biskupa Adamiuka jako odważnego obrońcę prawdy – postawę, którą ukształtowały jego kresowe korzenie, edukacja na Podolu i studia we Lwowie.

– Jako kanclerz kurii nie bał się mówić o sprawach zakazanych: Katyniu, nadużyciach władzy czy komunistycznym zniewoleniu. Mówił jasno: „Ja będę mówił”. I to właśnie nas budowało – podkreślił biskup Kopiec.

Wśród prelegentów znalazł się również ks. dr Sebastian Krzyżanowski – historyk i kierownik Archiwum Diecezjalnego w Opolu. Ks. dr Sebastian Krzyżanowski przypomniał o duchowym i archiwalnym dziedzictwie „Solidarności” na Śląsku Opolskim. Wspomniał m.in. ks. Jerzego Stellmanna, który w czasie stanu wojennego wspierał internowanych, puszczając patriotyczne pieśni, by więźniowie słyszeli modlitwę.

Na zakończenie wydarzenia głos zabrał przewodniczący Dariusz Brzęczek:

– Chciałbym serdecznie podziękować organizatorom tego wydarzenia, a w szczególności przewodniczącej Rady Oddziału Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” w Głubczycach, Brygidge Koszewskiej, za ogromne zaangażowanie w przygotowanie tej pięknej uroczystości. Dzięki temu możemy dziś wspominać historię powstania NSZZ „Solidarność” i człowieka, który swoją postawą wskazywał nam drogę.

To także okazja, by przekazać tę wiedzę młodemu pokoleniu – które nie zawsze zna szczegóły tamtego czasu – i uświadomić, jak wielką rolę dla „Solidarności” odegrał ksiądz biskup Antoni Adamiuk. Ale również, jak istotna była rola Kościoła w naszej działalności. Gdyby nie jego wsparcie, droga do wolności mogłaby być znacznie dłuższa, a jej efekty o wiele skromniejsze – mówił przewodniczący Dariusz Brzęczek.



dok. ze str. 5

Głubczyce upamiętniły ...

Przygotowaną na obchody 45. lecia NSZZ „Solidarności” wystawę poświęconą historii Związku oraz upamiętnieniu bpa Antoniego Adamkiuka w 25. rocznicę Jego śmierci przez cały następny dzień oglądała młodzież ucząca się w tamtejszym Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego oraz Zespole Szkół Mechanicznych.



NSZZ „Solidarność” powołuje sztab protestacyjny

Podczas spotkania przewodniczących Regionów i Branż NSZZ „S” w warszawskiej siedzibie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” we wtorek 28 października powołano sztab protestacyjny, który zdecyduje o formach najbliższych działań Związku. W spotkaniu uczestniczył przewodniczący Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” Dariusz Brzęczek.

Podczas spotkania przewodniczący Piotr Duda relacjonował ostatnie wydarzenia ważne dla Związku oraz działania, jakie podejmowano na szczeblu krajowym. Przedstawił m.in. informację na temat drogi legislacyjnej projektu ustawy ws. układów zbiorowych pracy, która jest implementacją unijnej dyrektywy ws. adekwatnych wynagrodzeń minimalnych.

Przewodniczący podsumował także ostatni rok, w którym przewodniczył Radzie Dialogu Społecznego. Swoją kadencję przewodniczący zakończył 22 października. Teraz przewodniczy jej już Jan Klimek, prezes Związku Rzemiosła Polskiego.

Sztab protestacyjny

Spotkanie zdominowała dyskusja dotycząca trudnej sytuacji gospodarczej w naszym kraju, która w ostatnich miesiącach szczególnie mocno odbija się na pracownikach różnych branż. Analizowano m.in. spór zbiorowy w GK Enea, a także trudną sytuację w służbie zdrowia i w handlu.

Podczas spotkania powołano sztab protestacyjny, który ma zadecydować o formach najbliższych działań Związku w związku z dramatycznym położeniem polskich pracowników i sytuacją gospodarczą w kraju.

źródło: tysol.pl

Szkolenie SIP

Wdwudniowym szkoleniu „Zgodnie z prawem i bezpiecznie”, odbywającym się 22 i 23 października w sali konferencyjnej Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”, wzięło udział kilkunastu związkowców z całego regionu. Po jego zakończeniu wszyscy uczestnicy otrzymali stosowne zaświadczenia.

Pierwszego dnia zajęcia prowadził nadinspektor pracy PIP Dawid Rusak, który zapoznał uczestników z rolą, uprawnieniami i zakresem działania Społecznej Inspekcji Pracy (SIP) oraz zasadami współpracy z zakładową organizacją związkową. Celem szkolenia było przygotowanie kandydatów do pełnienia funkcji społecznych inspektorów pracy, a także ugruntowanie wiedzy osób już wykonujących te zadania.

Drugi dzień szkoleniowy poprowadził emerytowany nadinspektor pracy

PIP Wacław Bojnowski. Uczestnicy analizowali przykłady z zakładów pracy, uczyli się rozwiązywania najczęstszych problemów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz doskonalili umiejętności współpracy z pracodawcami i organizacją związkową.

Szkolenie miało na celu nie tylko przekazanie wiedzy teoretycznej, lecz także stworzenie przestrzeni do wymiany doświadczeń oraz pogłębienia kompetencji w zakresie ochrony praw pracowników.





Potrzeba wiele odwagi, żeby być dobrym

W 41. rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, 19 października, Opolska Solidarność uczciła pamięć bł. księdza Jerzego Popiełuszki.

W Kluczborku w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa odbyła się uroczysta Msza święta połączona z wprowadzeniem relikwii błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki – kapłana „Solidarności”, który oddał życie w obronie prawdy, godności człowieka i wolności Ojczyzny. Relikwie do Kluczborka przywiozła z Białegostoku delegacja z O/ZR NSZZ „Solidarność” w Kluczborku. W



ceremonii uczestniczyli działacze NSZZ „Solidarność” na czele z przewodniczącym Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” Dariuszem Brzęczkiem, Poczty sztandarowe oraz licznie zgromadzeni wierni.

Relikwie bł. ks. Jerzego, kapelana „Solidarności” stanowią trwały znak pamięci o jego posłudze i męczeństwie. To również zobowiązanie, by w duchu jego nauczania „Zło dobrem zwyciężaj” budować wspólnotę opartą na prawdzie, sprawiedliwości i solidarności międzyludzkiej.

– Bł. ks. Jerzy uczy nas, że nawet w najtrudniejszych czasach trzeba mieć odwagę mówić prawdę i stawać po stronie dobra. Jego świadectwo jest dla nas źródłem siły i nadziei – podkreślał w homilii ks. Krzysztof Trembecki. „Zło dobrem zwyciężaj” – te sło-

wa, które ks. Jerzy uczynił mottem swojego życia, pozostają dla nas wszystkich wezwaniem do odwagi i prawdy – mówił.

Po zakończeniu Eucharystii przewodniczący Dariusz Brzęczek w asyście Pocztów sztandarowych złożył wiązanek kwiatów pod tablicą upamiętniającą postać bł. ks. Jerzego.

– *Dziękuję za ogromne zaangażowanie i zorganizowanie tej pięknej uroczystości* – powiedział przewodniczący Zarządu Regionu Dariusz Brzęczek podczas odbywającego się po Mszy św. spotkania w Oddziale ZR w Kluczborku, zwracając się do Zbigniewa Bogdanowicza, przewodniczącego Rady Oddziału i wszystkich osób zaangażowanych w to wydarzenie.

Tego samego dnia związkowcy oddali hołd swojemu patronowi w Opolu. W niedzielny wieczór do Opola przyjechały Poczty sztandarowe NSZZ „Solidarność” z całego regionu, aby oddać hołd bł. ks. Jerzemu Popiełuszcze. Złożyli kwiaty pod pomnikiem i uczestniczyli we Mszy świętej odprawionej przy relikwii błogosławionego księdza. – *Solidarność zawsze trwała przy Kościele, a Kościół przy Solidarności, także w najtrudniejszych momentach, kiedy znajdowaliśmy w nim wsparcie i miejsce spotkań* – podkreślił podczas ceremonii składania kwiatów Dariusz Brzęczek, przewodniczący Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący wyraził również wdzięczność wszystkim przybyłym delegacjom, które licznie wzięły udział w uroczystościach.

Modlitwę pod pomnikiem oraz Mszę świętą z relikwiami Męczennika „Solidarności” odprawił kapelan Zarządu Regionu i jednocześnie proboszcz Katedry Opolskiej, ks. Waldemar Klinger.

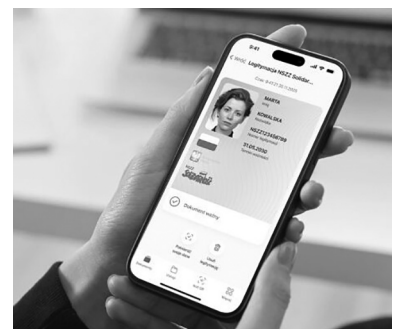


Legitymacja NSZZ „S” w aplikacji mObywatel

Od teraz członkowie Związku mogą potwierdzać swoje uprawnienia i prawo do zniżek za pomocą cyfrowej wersji dokumentu w telefonie.

Jak krok po kroku dodać legitymację NSZZ „Solidarność” do mObywatela: Aby dodać legitymację NSZZ „Solidarność” w aplikacji mObywatel, należy zalogować się do aplikacji. Następnie należy na górze ekranu startowego w sekcji „Dokumenty” nacisnąć ikonkę „Dodaj”. Na liście dokumentów wybieramy Legitymacja NSZZ „Solidarność”. Po chwili dokument zostanie dodany do aplikacji.

* Jeśli nie widać legitymacji należy wejść na telefonie w sklep play, wybrać mobywatel i opcję „aktualizuj”. Wszystko powinno zadziałać.





Smaczki stanowojeenne

Po czterdziestu czterech latach od momentu wprowadzenia w Polsce przez juntę Jaruzelskiego stanu wojennego, można do tamtych podłych dni podejść z pewnym dystansem.

W niczym nie złagodzi to bezprawia i nędznego nadużywania swojej siły w zwalczaniu podziemnej solidarnościowej opozycji, której ludzie walczyli z komuną pędzlem na murach, farbą w nielegalnych drukarniach, ulotkami rozrzucającymi po miejskich ulicach i dworcach, przykościelnych placach; rozkładanych w autobusach, pociągach i w klatkach schodowych blokowisk.

Solidarność była wszędzie i przez całe lata osiemdziesiąte XX wieku potykała się z milicją, ormowcami, zomowcami, sokistami i esbekami. Swoją niemałą rolę w gnębieniu opozycjonistów miało też ludowe wojsko...

W Opolu, które nie było i nie jest miastem dużym, też działy się różne rzeczy, o których wciąż za mało się pisze. Jakoś lokalni ludzie pióra nie kwapią się...

Jest kilka opracowań, które dzięki kilku osobom ukazują historię tamtych minionych lat, ale to wciąż mało... Na ogromną ilość Komisji Zakładowych z wielu branż zawodowych i nawet samego istnienia Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” brakuje wspomnień ludzi z tamtego okresu, brak życia komisji i „kuchni” z Zarządu Regionu sprzed stanu wojennego.

Jak to było do i po trzynastym grudnia 1981 roku, jakie były nadzieje, potem lęki i obawy? Kto był niezłomnie wierny niepodległościowym ideałom, a kto z różnych powodów „pękl” lub się nawet zeszmacił?

Wracając na nasze opolskie podwórko myślę, że warto przytoczyć kilka sytuacji, które odzwierciedlają codzienną rzeczywistość tamtych dni. Dziś ocierają się one o esbecką śmieszność, ignorancję i przerost formy nad treścią a często naszą łatwowierność i naiwność. Choć były w nas przeczucia...

W dniu 9 grudnia 1981 roku zapisałem w notatniku:

Nasze czule słowa o miłości zakwitają srebrnym księżycem, by lśnić w oknie, jak broszka w twoich rozwianych włosach. Wtedy rozpina się nad nami kantowskie niebo gwiazdziste a po ogrodach historii spaceruje nieznany lęk i jest tak dziwnie cicho...

A my prosimy Boga, żeby nie była to cisza przed burzą!

Stada kraczących WRON

Dogadujemy się z Krzyżkiem, że ruszy w Polskę i zdobędzie świeże wieści. I rzeczywiście już w poniedziałek udał się do zakładowego lekarza z Wagonówki, doktora Fudali, który sprzyjał Solidarności i otrzymał 7 dni chorobowego. Dzięki temu mógł jako kolejarz bez zezwolenia jechać do Dąbrowy Górniczej i udać się do Huty Katowice.

Myk był taki, że kolejarze posiadali bloczek z biletami, które mogli sobie wypisać do dowolnej stacji kolejowej. To było niedopatrzanie WRONy, która wprowadziła stan wojenny.

W Dąbrowie działacz „S” Eugeniusz Chałupka wprowadził go na teren strajkującej huty. Ludzie witali go jako „łącznika” z Opolą. Świeże

biuletyny i ulotki zapakował pod podszewkę rozprutego kożuszka i wszystko szczęśliwie dowiózł do Opolą. Przekazał nam też bojowe nastroje panujące wśród hutników.

W Pewexie miejscowy „generał”, czyli emerytowany pułkownik LWP pilnie przyglądał się członkom Solidarności. Zarekwirował całą solidarnościową dokumentację i pieniądze i chodząc po pokojach podsłuchiwał, co kto mówi. Słowem - węszył... Pojawienie się w pracy z wpiętym w sweter czy marynarkę znaczkiem „S” kwitował jadawitym wzrokiem i syczał:

– To mnie razi, to mnie razi! Ten leśnik mnie dobija!

Z początku baliśmy się używać w pracy maszyn do pisania, gdyż rozpuszczono wieść, że są one zarejestrowane i ich czcionka jest znana Służbie Bezpieczeństwa. A poza tym, były pod ścisłą kontrolą kierownictwa firmy. Później wiedzieliśmy, że to blef.

Siedząc w pracy na dyżurze, który polegał na tym, że „pod telefonem” czekało się na informację z PKP, że przyjechał pewexowski towar i trzeba go rozładować z wagonów. Starano się (żeby nie płacić postojowego) jak najszybciej przewieźć towar do swoich magazynów.

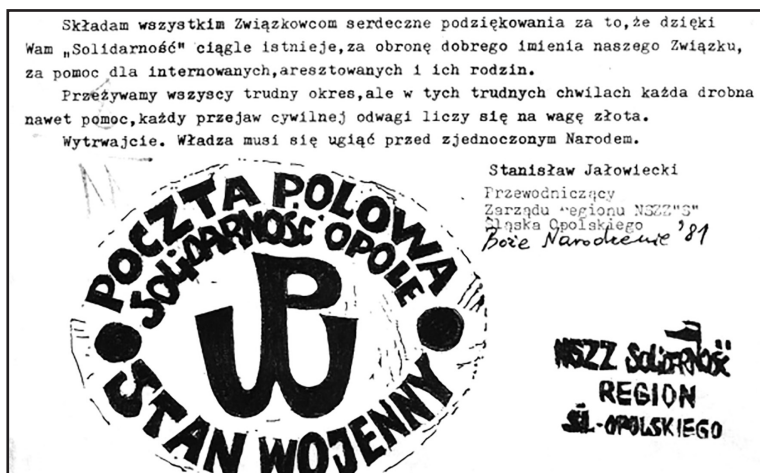
Wtedy to, zupełnie spokojnie można było na służbowej maszynie przepisywać wiadomości z Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej, Dolnośląskiej i z Podbeskidzia.

Stryj miał kłopoty z synem Mirkiem, który został wylany z ogólniaka nr 3. Poszło o to, że na propagandowej pogadance prowadzonej przez „smutnego”, zadawał niewygodne pytania odnośnie internowanych działaczy „S” i KPN. Wychowawczynie zadbała, chyba na wniosek esbeka, żeby krnąbrny młodzieniaszek opuścił liceum. Z wilczym biletem trudno było znaleźć inną szkołę. Wreszcie warunkowo przyjęto go do mechanika, ale musiał zadeklarować, że nie będzie politykował i wicherzył. Tym razem słowa nie dotrzymał, ale szkołę skończył.

Po kilku próbach udało się nam wreszcie wydrukować tekst nadający się do czytania. Radość była ogromna. Dalej szło już dobrze... Wydrukowaliśmy kilkaset egzemplarzy Sygnałów Wojennych o 13 numerze. Jako pierwsi mieliśmy okazję przeczytać listę internowanych osób z naszego Regionu.

Drukując trzynastkę, zastanawialiśmy się na wesoło, czy to dla nas będzie szczęśliwy, czy pechowy numer? Do dziś trudno jednoznacznie powiedzieć.

cd. na str. 9





cd. ze str. 8

Jesteśmy na czasach

Dopiero w połowie maja wzięto mnie do fotografa, potem pobrano odciski palców (a co, jak przestępca, to przestępca!) i w końcu do celi wezwano fryzjera. Golibroda zeszkrobał brzytwą z mojej twarzy kilkutygodniowy zarost i ostrzygł na króciutko włosy. Poczuję się lżejszy i o dziesięć lat młodszy.

Na którymś z kolejnych przesłuchań, które prowadził niezmordowany ryży esbek Lucjan Krajewski, zostały mi pokazane fotografie kolegów z konspiracji, też zrobione dopiero po kilku tygodniach od aresztowania. Prawie nikogo nie poznałem, ale naprawdę! Funkcjonariusz SB myślał, że kolejny raz blefuję, ale kiedy nie poznałem samego siebie, uwierzył. Byliśmy wszyscy tak zarośnięci i niedomyci, że każdy za sam wygląd mógł dostać dychę do odsiadki. I o to chodziło!

Siedząc już w areszcie śledczym, po trzech miesiącach przebywania na esbeckim dołku, czuliśmy się jak w hotelowych apartamentach. Na zakratowanych oknach nie było blind więc cele wydawały się okropnie jasne. Na obskurnie smutnych ścianach wisiały jednak jakieś stare i nowe kalendarze. Miejsce bardachy zajmowała muszla klozetowa osłonięta brudną zasłoną, a obok była umywalka. Na środku celi 72 stał niewielki stół, a przy nim koślawe taborety. Słowem Ameryka!

Wtedy zrozumiałem, że zabranie człowiekowi wszystkiego i zrobienie z niego nic nie znaczącego zwierzęcia, a później stopniowe przywracanie „przywilejów” i człowieczych praw, powoduje, że stajemy się oprawcom wdzięczni za to, że są tacy ludzie.

Najważniejszym i zarazem najsmutniejszym świętem była Wigilia Bożego Narodzenia. Wtedy pękali najwięksi twardziele. Tu już nie było grypsujących i cweli, zgredów i małolatów, politycznych i złodziei. Wszyscy byliśmy dziećmi jednego Boga, który w tym szczególnym dniu przytulał do siebie największe kanalie i najszlachetniejsze dusze.

Myśli wędrowały do przeżytych wigilii z najbliższymi i najukochańszymi.

Smaki gorzkiej wolności

W notatniku z dnia 30.04/1.05 1984 roku policjant z KKMO w Opolu stwierdził, że po przeszukaniu pomieszczenia na stacji PKP i rewizji Molińskiego, zarekwirowano jego notes, poddano go badaniom stanu trzeźwości („probierz nie zmienił barwy wskaźnikowej”) i przeprowadzono rozmowę

ostrzegawczą.

Moliński stwierdził, że nie będzie przychodził na wezwania WUSW w Opolu ponieważ nie jest pracownikiem tego „urzędu”. Dostatkowo wie, czy był świadkiem jakiegoś zdarzenia, czy nie i czy wezwanie w związku z tym jest zasadne. Nie prowadzi wrogiej działalności lub zabronionej prawem. Stwierdził, że zna doskonale normy kodeksu postępowania karnego.

Kolega z pracy Jan Majka, który poszedł na współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa, jako TW „Gienek” przekazywał esbekowi prowadzącemu por. H. Dudkowi:

Po wyborach do Rad Narodowych nie było dyskusji na ten temat. W dniu 17.06. 1984 r. pracowałem na dziennej zmianie i w przerwie w pracy poszedłem na głosowanie, inni pracownicy też. Po powrocie w formie żartu mówiliśmy o wyborach. Moliński oczywiście nie był na głosowaniu. Stwierdził, że jesteśmy durniami (...) Mało który z pracowników znał osoby umieszczone na listach wyborczych. Ponadto w odczuciu pracowników wybory do RN i tak nie zmieniają naszej sytuacji bez względu na to, czy będzie ten, czy inny radny.”

W biurze kadr na kolei prawie wszyscy pracownicy należeli do „S” i kadrowa bardzo chciała, żebym pracował na odprawie pociągów lub jako celnik. Słowa dotrzymała, bo szybko wysłała mnie na odpowiednie przeszkolenie i zatrudniła na odprawie. To była robota w białych rękawiczkach. Byłem gościem!

Składy pociągów były montowane zgodnie z wysyłanymi towarami i puszczane do stacji docelowych, często za granicę. Pociągi z żywym bydłem, owcami i końmi szły przede wszystkim do Włoch. Dużo wiedziałem i aż złość brała, kiedy my tu żyliśmy z kartek, a najlepsza żywność wędrowała na Zachód!

Zacząłem wysyłane w świat wagony opisywać wewnątrz hasłami solidarnościowymi. Do malowania treści „antypaństwowych” służyła mi kreda i lubryka.

Trwało to tylko jeden miesiąc, gdyż kierownik odpraw pociągów poinformował mnie, że „ktoś z zewnątrz” polecił przenieść mnie z powrotem na fizycznego do magazynu, ponieważ nie mogę pracować na tak ważnym i odpowiedzialnym stanowisku.

Latem, w kempingu nad jeziorem turawskim Staszek Jąłowicki zorganizował spotkanie naszej opolskiej dwudziestki. Większość z nas przybyła. Wraz z Bolkim Dębickim udałem się na owo spotkanie komarem, który Bolek pożyczył od swojego sąsiada milicjanta. Z prowiantem i skromnym zapleczem alkoholowym ruszyliśmy letnim popołudniem nad jeziora. Po drodze uśmialiśmy się serdecznie na samą myśl, że na spotkanie solidarnościowej ekstremy jedziemy milicyjnym pojazdem. Słowem: samo życie!

Komuniści, dla pewnego zagospodarowania ludzi piszących, postanowili utworzyć Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury z oddziałami w województwach. Do nas przybył aktywista, dziennikarz - politolog Paweł Soroka. Jakimś trafem Ewa Opiela i jej koleżanka Renata Blicharz oraz ja załapaliśmy się na spotkanie założycielskie w Kędzierzynie-Koźlu (wiadomo – Azoty). Staliśmy się współpracownikami dwutygodnika Twórczość Robotnicza. Większość poruszanych i omawianych tematów to było zwyczajne ble, ble, ble... Razem z Ewą wiedzieliśmy, że to nie nasze towarzystwo, ale chcieliśmy zdobyć legitymację do legalnego pisania.



dok. na str. 10

dok. ze str. 9

Po spotkaniu Komitetu Założycielskiego w Domu Kultury został przegłosowany już szybciej opracowany statut i nasze stowarzyszenie zgłoszono do rejestracji. Potem otrzymałem zawiadomienie, że „warunkiem rejestracji Stowarzyszenia było:

1. Udoskonalenie statutu Stowarzyszenia
2. Skreślenie z listy członków-założycieli następujących osób, co do których dyr. Wydz. Społ.-Adm. wniósł zastrzeżenia. Są to następujące osoby:
 1. Wiesław Moliński /Opole/
 2. Ewa Opiela /Opole/
 3. Daniela Penca /Prudnik/”

I tak zakończyliśmy zapowiadając się szalenie ciekawie działalność ludzi piszących i myślących niewłaściwie.

W WKU w Opolu jeszcze przed aresztowaniem wydano mi kartę mobilizacyjną rezerwisty z przydziałem do sztabu na pisarza. Jakie wyróżnienie! Po wyjściu na wolność zostałem ponownie wezwany do Wojskowej Komisji Uzupełnień, gdzie oznajmiono mi, że wojsko straciło do mnie zaufanie i muszą mi zabrać kartę mobilizacyjną. Widząc, jak biedny sierżancina mocuje się przy brutalnym wyrywaniu karty zaproponowałem, żeby zabrał całą książeczkę wojskową, bo po co ona wrogowi socjalizmu? Nie usłuchał rady, bo nie było takiego rozkazu i tak owa książeczka wojskowa z wyrwaną kartą mobilizacyjną do dziś leży w szufladzie i do niczego już mnie nie mobilizuje.

TW Gienek informował por. Dudka, że:

Moliński otrzymuje listy od Dębickiego. Podczas czytania tych listów podkreśla odpowiednie fragmenty książki „Stachury”. Książkę Stachury przechowuje tak ażeby nikt z pracowników nie mógł się do niej dostać. Podczas jednej ze służb, próbowałem zobaczyć co to za książka i co w niej jest podkreślane. Moliński przylapał mnie na tym. Zrobił straszną awanturę. Żeby wyjść z sytuacji, powiedziałem mu, że szukam wódki. Byłem po paru piwach i dlatego Moliński uspokoił się. Zabronił mi jednak zaglądania mu do torby i szafki.”

Widać jaką inteligencją i wiedzą operował funkcjonariusz SB, który ze Stachury (ów od wielu lat już nie żył) uczynił działacza antykomunistycznego. No, boki zrywać! Tym bardziej, że nieuctwo bokiem wychodziło.

Duet wywiadowczy, który tropił niezmordowanie niemal każdy krok figuranta, na podstawie obserwacji TW, za które Gienek tym razem pokwitował otrzymanie 2000 zł. wysmażył notatkę, mówiącą o konspiracyjnym spotkaniu jakim była rodzinna wigilia Bożego Narodzenia.

W dniu 24.12.1984 r. w mieszkaniu Bienka odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli: Moliński, Bieniek i trzeci nieznanzy mężczyzna. Spotkanie odbyło się z zachowaniem pełnej konspiracji. Bieniek o godz. 19.00 w dniu 24.12.84 r. wyszedł z psem na spacer. Penetrował ulicę Kasprowicza do godz. 19.30. W tym czasie do jego mieszkania przyszło trzech mężczyzn.”

Nic dodać, nic ująć!

Leśniczówka Młyńskie Stawy

Po wyprowadzeniu się do leśniczówki w Nadleśnictwie Namysłów, inwigilacją figuranta Wiarus zajęła się esbecka namysłowska, pod przewodnictwem niezmordowanej opolskiej bezpieki.



Wysmarowano pismo do SB w Jeleniej Górze z szeregiem pytań odnośnie osób mieszkających w Kowarach pod adresem moich wujostwa. Na owo tajne pismo odpowiedział kpt Ryszard Pasta informując, że mieszka tam tylko Marcin Moliński.

Informacje były porównywalne do słynnego Radia Erewań. Prawdą było, że mój stryj miał na imię Marian, w Kowarach przebywał u swojej siostry Stanisławy i szwagra Wiesława Brauły, stałych mieszkańców tego domu. Wyraźnie widać, że jeleniogórska bezpieka albo miała złych informatorów, albo w ogóle się tym tematem nie interesowała i najzwyczajniej w świecie „olewała” namysłowską esbecję.

Pozyskany lokalnie TW „Borówka” donosił, że do leśniczówki przyjechało fiatem 126p dwóch mężczyzn i jedna kobieta, którzy po pewnym czasie odjechali. Edward Szulakowski pisał do przełożonych: *Wnioskuje o wykorzystanie wyciągu w KE „Wiarus” w ramach którego należy opracować pismo do N-ka Wydz. VI WUSW we Wrocławiu w celu ustalenia do kogo należy ten samochód i zebrania niezbędnych danych o jego właścicielu.”*

W górnym rogu, odręcznie jego przełożony dopisał „Czytałem. Wniosek słuszny.”

Dokonano głębokiej analizy najzwyczajniejszej w świecie sytuacji, kiedy kogoś odwiedza rodzina.

Smaczkiem jest opis w notatce sporządzonej przez esbecka E. Szulakowskiego, po rozmowie z TW „Borówka”, w której wykazywał przełożonym, że spotkania konspiracyjne w leśniczówce wciąż trwają i nabierają mocy ilościowej w jednym czasie i miejscu. Otóż: *Jedynym przypadkiem odwiedzenia Molińskiego był fakt przejścia przez Młyńskie Stawy pielgrzymki wrocławskiej do Częstochowy w dniu 9.08.1987 r. w godz. popołudniowych(...) przybyli na podwórko Wiesława Molińskiego, który częstował pielgrzymów napojami i innymi posiłkami.*

Szarość i zgrzebność każdego tamtego dnia, kiedy jakkolwiek działanie mogło być uznane za knucie przeciwko władzy ludowej, budzi dziś zdziwienie, ale historia lubi się powtarzać. Dziś przy pomocy zupełnie innych narzędzi też inwigiluje się obywateli, a niektóre poczynania decydentów budzą niesmak i demony ukryte w wyświechtanych hasłach: miłość, wolność, tolerancja. Tym bardziej, że pierwotne znaczenie tych słów i pojęć zostało zupełnie wypaczone.

A mury rosną, rosną, rosną...

Wiesław Moliński



Uczciliśmy Dzień Niepodległości

11 listopada to data wyjątkowa dla nas, Polaków – jedno z najważniejszych świąt państwowych, symbol odzyskanej wolności i suwerenności. Uroczystości upamiętniające 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości odbywały się nie tylko w Opolu, ale także w wielu miastach naszego regionu, między innymi w Nysie, Prudniku, Praszce i Kędzierzynie – Koźlu.

Opole

Tegoroczne obchody rozpoczęły się tradycyjnie od Mszy świętej w kościele oo. franciszkanów, po której uczestnicy przeszli na Plac Wolności. Tam wygłoszono okolicznościowe przemówienia, a delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem Bojownikom o Polskość Śląska Opolskiego.



W uroczystościach uczestniczył Poczet sztandarowy Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” na czele z przewodniczącym ZR Dariuszem Brzęczkiem.

Uroczystość uświetnił krótki recital muzyczny w wykonaniu uczennic jednej z opolskich szkół.

Nysa

W Nysie obchody rozpoczęła Msza Święta w intencji Ojczyzny, odprawiona w Bazylice św. Jakuba i św. Agnieszki. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił ks. Jarosław Karpa, proboszcz nyskiej bazyliki. Podczas Mszy odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą ks. prałata Józefa Kądziołkę – pierwszego po II wojnie światowej i wieloletniego proboszcza parafii. To dzięki jego zaangażowaniu, determinacji i konsekwencji w ratowaniu i odbudowie kościołów w Nysie jedna z najpiękniejszych świątyń Śląska została odbudowana i ponownie poświęcona w 1959 roku przez Ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Powstanie tablicy upamiętniającej ks. Kądziołkę było możliwe dzięki zaangażowaniu i wsparciu NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsk Opolski. Kapłan ten od początku wspierał ruch „Solidarność” – w czasie stanu wojennego plebania stała się schronieniem dla działaczy związkowych, a rodziny osób więzionych, inter-



nowanych i represjonowanych przez reżim komunistyczny mogli liczyć na pomoc materialną i duchową.

Po Mszy uczestnicy uroczystości złożyli wieńce i wiązkanki kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, oddając hołd tym, którzy walczyli o wolną Polskę.

dok. na str. 12



dok. ze str. 11

Uczciliśmy Dzień Niepodległości



Prudnik

Po Mszy św. w intencji Ojczyzny delegacja NSZZ „Solidarność” złożyła kwiaty pod pomnikiem Żołnierza Polskiego.



Praszka

W Oddziale Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego w Praszce odbył się wieczór śpiewu pieśni patriotycznych. Spotkali się tam emeryci, by wspólnie świętować i cieszyć się z tego, że żyjemy w wolnym kraju. Spotkanie przebiegało w podniosłej, patriotycznej atmosferze.



Kędzierzyn-Koźle

Dwa Poczty sztandarowe uczestniczyły podczas uroczystych Mszy św. w intencji Ojczyzny.

Poczet sztandarowy kolejarzy z PKP Polskich Linii Kolejowych Zakładu Maszyn Torowych w Krakowie, Sekcji Zgrzewania Szyn i Sekcji Utrzymania Obiektów Inżynierskich i Linii Kolejowych w Kędzierzynie - Koźlu w parafii św. Mikołaja w Kędzierzynie, a Poczet sztandarowy Oddziału Zarządu Regionu Śląska Opolskiego w parafii rzymskokatolickiej św. Zygmunta i św. Jadwigi Śląskiej w Koźlu. Po Mszy świętej związkowcy udali się przed Urząd Miasta, gdzie znajduje się pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odśpiewali hymn narodowy, a



następnie przy pomniku Piłsudskiego złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze.